

Życie i walka Bolesława Bieruła  
Rośnie wielka armia polskiej inteligencji  
Wiosna człowieka  
Włodzimierz Majakowski — wielki  
poeta radziecki  
Aby nasze dzieci mogły spać spokojnie  
Jerzy Mieloch wzywa zawodników  
całej Polski

# GTOS

## WIELKOPOLSKI



Cena 30 gr

W numerze

tygodniowy

dodatek

„NOWY ŚWIAT”

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, 12/13/14 kwietnia 1952 r.

Nr 89 [522]

# POLSKA WIOSNA

**W**iosna to okres wzrostu: pędy zbóż unoszą się ku słońcu, pękają pąki na gałązkach, rozrasta się bujne, zielone listowie. Wiosną rośnie wszystko, co ma dać człowiekowi bogaty plon w gorące dni lata i w czas gospodarskiej jesieni.

Ale u nas wiosną nie tylko wzrastają oziminy, drzewa i krzewy: ożywają się place budowy, na których osłabił ruch podczas zimowych miesięcy i ku słońcu pną się mury nowych fabryk i osiedli mieszkaniowych, wielkie piece, wieże wyciągowe, kominy nowych zakładów przemysłowych, rozrastają się dźwigi stoczniowe i portowe, gładkie wstęgi dróg coraz ściślej siatką oplatają nasze miasta. W wiosnie naszej Ojczyzny — planie sześcioletnim — rozwija się to wszystko, co przyniesie nam przebogaty plon: potęgę naszego narodu, dobrobyt jego obywateli — socjalizm.

Siódmą wiosnę witamy w odrodzonej Ojczyźnie. Każda z nich była bujniejsza, żywsza, bogatsza od poprzedniej, gdyż kraj nasz rozwija się coraz szybciej, coraz bardziej dynamicznie. Obecna wiosna — wiosna trzeciego roku planu sześcioletniego — przewyższa wszystkie poprzednie, jest spośród nich najobfitsza, najbogatsza. Patrząc na nią widzimy, jak daleko odbiegliśmy od pierwszych lat po wyzwoleniu, kiedy trzeba było z ruin odbudowywać warsztaty pracy, jak daleko odbiegliśmy od pierwszego i drugiego roku planu sześcioletniego, jak szybki i potężny jest nasz marsz naprzód.

Przyjrzyjmy się choćby takiemu faktowi: tegoroczna wiosna nie była łaskawa dla naszego rolnictwa. Warunki atmosferyczne uniemożliwiły wczesne rozpoczęcie prac w polu. Jeszcze przed kilku laty byłibyśmy bezsilni. A dzisiaj, w trzecim roku planu sześcioletniego potrafimy bronić się przezornością i organizacją. Nasze rolnictwo poszło naprzód, bo dysponujemy znacznie większą ilością traktorów, siewników i innego sprzętu rolniczego, który umożliwi nam przyspieszenie tempa robót w polu przy jednoczesnym zmniejszeniu potrzebnych rąk roboczych, bo nasz przemysł ciężki — najtroskliwiej hodowane dziecko planu sześcioletniego — przychodzi z pomocą rolnictwu.

Jest to wielkie osiągnięcie, które daje nam prawo do słusznej dumy. Ale zarazem to osiągnięcie uczy nas: ujawnia nam wagę ciężkiego przemysłu w całokształcie gospodarki narodowej, ukazuje nam ten przemysł jako najważniejsze ogniwo, za które należy uchwycić, mobilizując do tego celu wszelkie siły, uruchamiając wszelkie rezerwy.

Rozwój przemysłu, wzrost nowych zakładów przemysłowych, nowych miast, jest jawnie widoczny, uderza każdego, kto przyjeżdża do naszego kraju. A razem z nim odbywa się inny, wewnętrzny wzrost: rozwija się świadomość najszerzych mas narodu, umacnia się sojusz robotniczo-rolniczy, krzepnie jedność moralno-polityczna, naród nasz coraz bardziej staje się narodem socjalistycznym.

Ten wzrost ujawnia nam przebieg dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ujawnia nam potężną falę zobowiązań, którymi naród polski czci sześćdziesięciolecie swego wodza, gospodarza Polski Ludowej, głównego autora projektu naszej Konstytucji — Bolesława Bieruła.

Zobowiązania podjęła nie tylko klasa robotnicza — najbardziej świadomy, najofiarniejszy oddział narodu. Wielki udział w tym wspaniałym porywie mają najszerze rzesze pracującego chłopstwa, które coraz lepiej rozumieją, że tylko droga socjalistycznego uprzemysłowienia, wytknięta narodowi przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, prowadzi do wyzwolenia wsi z wielowiekowej nędzy i zacofania, do pełnego dobrobytu.

Dyskutując nad wielką kartą zdobyczy ludu polskiego, oceniając zawarte w projekcie Konstytucji podsumowanie poważnego etapu narodowego rozwoju, mieliśmy możność jaśniej i ostrzej uzmysłowić sobie przepaść, która dzieli drogę naszego kraju od losu państw kapitalistycznych.

Widzimy tragiczne położenie mas pracujących w krajach zachodnio-europejskich, tracących niepodległość i coraz jawniej zmieniających się w półkolonie amerykańskie.

przeciwko najsłabszym, najbardziej bezbronnym — kobietom i dzieciom. Nie zawahał się przed wydaniem rozkazu zamordowania Belojannisa i towarzyszy — bohaterów bojowników o wolność narodu greckiego. Nie waha się wkładać broni do ręki tym samym hitlerowskim zbrodniarzom, którzy skrwawili wielką polną Związek Radziecki, zniszczyli Warszawę, burzyli Londyn. Idzie na wszelkie prowokacje, czerpiąc natchnienie wprost z cuchnącej propagandy Goebbelsa.

Ale wściekle wysiłki, cyniczne zbrodnie i prowokacje świadczą zarazem o słabości imperialistycznych zbrodniarzy, ani zakłamaną propagandą, ani terrorem nie potrafią złamać walki narodów o pokój. Głos wielkiego Stalina, który tak szerokim echem odbił się na całym świecie, dodał otuchy bojownikom o pokój, zagroził im do jeszcze ofiarniejszej walki. Oczy wszystkich uczciwych ludzi zwrócone są na Moskwę — stolicę pokoju. Narody świata cieszą się z wielkich sukcesów Kraju Rad, wiedząc, że są one sukcesami całej ludzkości, że siła Związku Radzieckiego, wsparta wolą setek milionów ludzi, stanowi najlepszą zapórę przeciwko wojnie. Związek Radziecki i Stalin — to największa nadzieja ludzkości.

Naszą radością i dumą jest fakt, że stoimy u boku Związku Radzieckiego w potężnym obozie krajów pokoju i demokracji. Jesteśmy dumni, bo dzięki wyteżonej, ofiarnej pracy naszego narodu Polska Ludowa stała się jednym z pierwszych państw tego obozu. Tym większa więc jest nasza wdzięczność dla Kraju Rad i Stalina, któremu zawdzięczamy nie tylko wyzwolenie narodowe, ale także możliwość budowania potęgi i dobrobytu.

Nasze nowe huty, fabryki, kopalnie, stocznie wyrastają w oparciu o radziecką dokumentację techniczną, o radzieckie maszyny, o bezpośrednią pomoc radzieckich inżynierów, techników i robotników. Nasze metro, budowane według wzorów najpiękniejszej kolei podziemnej na świecie — metra moskiewskiego — będzie owocem polsko-radzieckiej współpracy. W sercu Polski, Warszawie, wzniesie się wspaniały Pałac Nauki i Kultury — bezpośredni dar Kraju Rad, najwspanialej symbolizujący pomoc ZSRR dla naszej Ojczyzny.

Pałac będzie nie tylko symbolem przyjaźni i pomocy. Dar ten ma szczególną wymowę. W chwili gdy imperializm dyszy nienawiścią przeciwko ludzkości, gdy przez najstraszliwsze zbrodnie chce pchnąć świat w przepaść wojny, w nowej Warszawie wyrasta Pałac Nauki i Kultury, jako widomy symbol pokoju, wiary w twórcze siły ludzkości, a przez to, jako niezaprzeczalny dowód siły obozu pokoju.

Cała nasza praca nad budową potęgi Polski ma tę samą wymowę. Pracujemy dla pokoju, dla dobrobytu, dla szczęścia naszych dzieci, pracujemy z wiarą w ludzkość. Nasza polska wiosna, wiosna planu sześcioletniego, która wyrasta ku niebu kominami nowych hut i fabryk, murami nowych domów i miast, pulsuje niezłomną wolą pokoju całego narodu, pulsuje niezłomną wiarą w szczęśliwą przyszłość ludzkości. I to jest najradośniejszy akcent polskiej wiosny.



## WESOŁYCH ŚWIĄT

Ważny wkład w zobowiązania ku czci Bolesława Bieruła wnosi inteligencja pracująca, która w ciągu ośmiu lat istnienia Polski Ludowej przeszła bardzo poważną przemianę i obecnie, wspólnie z klasą robotniczą przyczynia się do wzmaganie i ulepszania produkcji, do budowania i umacniania socjalistycznej świadomości narodu.

Radością i ofiarnym wysiłkiem witamy naród polski sześćdziesięciolecie urodzin Bolesława Bieruła — wiernego ucznia Stalina. Sześćdziesięciolecie Prezydenta mobilizuje polskie masy pracujące do jeszcze mocniejszego zwarcia szeregów wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której On jest przywódcą.

kańskiego imperializmu. Podziwiamy ich bohaterską walkę przeciwko amerykańskiej okupacji, przeciwko szafizowanym rządów, które na barki mas pracujących przerzucają cały ciężar zbrojeń, zbrodniczych przygotowań do masowej rzezi, o której śnią dolarowi władcy kapitalistycznego świata.

Amerykański imperializm stacza się w ostateczne bagno zwyrodnienia. Ostatnie tygodnie ujawniają całą ohydę jego ludobójczego oblicza. Nie zawahał się on rozpocząć wojny bakteriologicznej, która stanowi jedną z najstraszliwszych metod ludobójstwa, bo skierowana jest przede wszystkim przeciwko ludności cywilnej.

# Prezydent RP Bolesław Bierut

powołał skład członków

## Prezydium Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA (PAP)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk powołał następujący pierwszy skład członków Prezydium Polskiej Akademii Nauk:

Prezes — Dembowski Jan.  
Wiceprezesi — Nitsch Kazimierz, Sierpiński Wacław, Wierzbicki Witold.

Członkowie: — Dąbrowski Jan, Fiedler Franciszek, Gąsiorowska Natalia, Hirszteld Ludwik, Infeld Leopold, Jakubowski Janusz Lech, Kulczyński Stanisław, Kuratowski Kazimierz, Manteuffel Tadeusz, Marchlewski Teodor, Michałowski Kazimierz, Modzelewski Zygmunt, Pienkowski Stefan, Szafer Władysław.

Sekretarz naukowy — Mazur Stanisław.

Zastępcy sekretarza naukowego: — Chłasiński Józef, Leszczycki Stanisław, Szulkin Paweł.

Sekretarz Wydziału I — Zółkiewski Stefan.

Sekretarz Wydziału II — Petrusiewicz Kazimierz.

Sekretarz Wydziału III — Smiałowski Michał.

Sekretarz Wydziału IV — Nowacki Witold.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk powołał następujący — pierwszy skład członków Polskiej Akademii Nauk:

Członkowie rzeczywisti i członkowie korespondenci:

WYDZIAŁ I —

Nauk Społecznych:

(filozofia, historia, filologia, literatura, sztuka, ekonomia, prawo):

Członkowie rzeczywisti:

Ajdukiewicz Kazimierz, Chłasiński Józef, Dąbrowski Jan, Fiedler Franciszek, Gąsiorowska Natalia, Kleiner Juliusz, Kurylowicz Jerzy, Kotarbiński Tadeusz, Lange Oskar, Lehr-Splawinski Tadeusz, Michałowski Kazimierz, Modzelewski Zygmunt, Nitsch Kazimierz, Wojciechowski Zygmunt.

Członkowie korespondenci:

Arnold Stanisław, Doroszewski Witold, Jabłoński Henryk, Krzyżanowski Julian, Lorentz Stanisław, Łowmiański Henryk, Majewski Kazimierz, Manteuffel Tadeusz, Rozmaryn Stefan, Schaaf Adam, Sliwinski Stanisław, Starzyński Juliusz, Suchodolski Bogdan, Wasilkowski Jan, Wyka Kazimierz, Zajączkowski Ananiasz, Zółkiewski Stefan.

WYDZIAŁ II —

Nauk Biologicznych

(biologia, nauki rolnicze i leśne, lekarskie, weterynaryjne).

Członkowie rzeczywisti:

Dembowski Jan, Hirszteld Lud-

Następny numer „Głosu Wielkopolskiego” u-

każe się we wtorek, 15

bm. o zwykłej porze.

wik, Kulczyński Stanisław, Marchlewski Teodor, Paszkiewicz Ludwik, Szafer Władysław.

Członkowie korespondenci:

Barbański Stefan, Heller Józef, Jaczewski Tadeusz, Kaznowski Lucjan, Lekczyńska Jadwiga, Listowski Anatol, Mikulasek Edmund, Miodowski Jan, Mydlarski Jan, Opański Adam, Pawłowski Bogumił, Petrusiewicz Kazimierz, Pieniążek Szczepan, Pijanowski Eugeniusz, Skarżyński Bolesław, Skowron Stanisław, Stefański Witold, Supniewski Janusz, Świętochowski Bolesław, Tempka Tadeusz, Wolski Tadeusz, Zawadowski Witold, Ziemiecka Jadwiga, Zweibaum Juliusz.

WYDZIAŁ III — Nauk Matematyczno - Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno - Geograficznych:

(matematyka, astronomia, fizyka, chemia i nauki o ziemi).

Członkowie rzeczywisti:

Infeld Leopold, Kozłowski Roman, Kuratowski Kazimierz, Mazur Stanisław, Pienkowski Stefan, Rubinowicz Wojciech, Sierpiński Wacław, Steinhauz Hugo, Świętochowski Jerzy.

Członkowie korespondenci:

Achmatowicz Osman, Boleski Andrzej, Borsuk Karol, Goetel Walery, Kamiński Bohdan, Książkiewicz Marian, Leszczycki Stanisław, Niewodniczański Henryk, Różycki Stefan, Zbigniew, Samsonowicz Jan, Soltan Andrzej, Smiałowski Michał, Suszko Jerzy, Trzebiatowski Witold, Urbanowski Tadeusz, Wąrowski Tadeusz.

WYDZIAŁ IV —

Nauk Technicznych

Członkowie rzeczywisti:

Budryk Witold, Groszkowski Janusz, Krupkowski Aleksander, Ste-

fanowski Bohdan, Wierzbicki Witold.

Członkowie tytularni:

Antoniewicz Włodzimierz, Bałaj Stefan, Banachiewicz Tadeusz, Basalik Kazimierz, Białobrzęski Czesław, Broszko Michał, Bujak Franciszek, Bystron Jan, Chybiński Adolf, Czekanowski Jan, Czubański Franciszek, ks. Detloff Szczepan, Dobrowolski Antoni, Bolesław, Dziwulski Władysław, Fryze Stanisław, Gutt Romuald, Hryniewicz Bolesław, Kostrzewski Józef, Koszczyk-Witkiewicz Jan, Lampe Wiktor, Landau Anastazy, Lipiński Edward, Malinowski Edmund, Michałowicz Mieczysław, Miłobędzki Tadeusz, Minkiewicz Witold, Moczarski Zygmunt, Moszyński Kazimierz, Orłowski Witold, Pigoń Stanisław, Prawochoński Roman, Romer Eugeniusz, Semerau - Siemianowski Mściwoj, Sinko Tadeusz, Szymanowski Zygmunt, Taubenschlag Rafael, Thugutt Stanisław, Tokarski Julian, Tymieniecki Kazimierz, Wędkiewicz Stanisław, Zórawski Kazimierz.

### 100 rodzin chłopskich

z województwa poznańskiego

objęło nowe gospodarstwa

na Ziemiach Zachodnich

Mimo gorączkowych prac siewnych prowadzi się w przyspieszonym tempie akcję osiedleńczą. Chodzi bowiem o to, aby jak najwięcej rodzin chłopskich mogło objąć wolne gospodarstwa na odzyskanych ziemiach zachodnich i włączyć się do bieżącego cyklu produkcyjnego w rolnictwie.

Do dnia 10 bm. wyjechało z obszaru województwa poznańskiego na zachód 100 rodzin, obejmując gospodarstwa indywidualne. Poza tym kilkanaście rodzin osiedliło się w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych w woj. zielonogórskim, wrocławskim, szczecińskim, koszalińskim, olsztyńskim i w powiecie Trzcianku. (wł)

## Spotkanie rolników z naukowcami Poznania

Duże znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej posiada ściśle powiązanie nauki z praktyką. Zastosowanie w rolnictwie tych wszystkich wiadomości, jakie uzyskali drogą żmudnych dociekań i doświadczeń ludzie nauki, przyczyni się do podniesienia wydajności naszych pól. Dlatego kładzie się obecnie duży nacisk na spotkania naukowców-teoretyków z chłopami-praktykami. Spotkanie takie odbyło się ostatnio w Poznaniu. Profesorowie Wyższej Szkoły Rolniczej Łostowski, Debiński i Zalewski wymieniali z rolnikami swoje uwagi na temat ulepszonej uprawy roślin.

Stwierdzono, że rozszerzenie uprawy pszenicy jarej

napotyka w województwie poznańskim na trudności spowodowane brakiem odpowiednich gleb. Z tej przyczyny konieczne jest racjonalne stosowanie nawozów sztucznych na ziemiach przeznaczonych pod zasiew tej rośliny. Na glebach Wielkopolski udają się buraki pastewne, zasiane z brukwią. Ta mieszana uprawa przynosi wyższe plony, aniżeli z czystych zasiewów. Z trzech gatunków buraków cukrowych — najodpowiedniejszym jest gatunek normalny, dający dobry zbiór i duży procent cukru. Przy omawianiu sposobów zwiększenia plonów ziemniaków, zwrócono uwagę na konieczność walki z chorobami wirusowymi. (fred)

## Gmina Racot, Kuślin i Chrzypsko

zakończyły 10 bm. siewy wiosenne

Większość powiatów przekroczyła już 80 proc. zasiewów

Siewy wiosenne głównych zbóż jarych przebiegają sprawnie. Prawie wszystkie gromady indywidualne, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne skracają terminy zasiewów. Powiaty Gostyń, Kościan, Wolsztyn i Międzychód dokonały już ponad 80 proc. planowanego obszaru zasiewu.

Chłopi gminy Racot, którzy współzawodniczą ze wszystkimi gminami w województwie, zakończyli siewy wiosenne we czwartek 10 bm., gmina Kuślin w pow. międzychodzkiem, w której obszarze leży Chraplewo, zakończyła je również w dniu wtorkowym. Tak samo gmina Chrzypsko w pow. międzychodzkiem.

W pow. wolsztyńskim na czoło akcji wiosennej wysunęła się Spółdzielnia Produkcyjna Zaborowo, a w pow. gostyńskim — Spółdzielnia Produkcyjna Osowo. Obie te spółdzielnie tak samo jak i Dębica Nowy w powiecie kościańskim, zakończyły siewy wiosenne w dniu 10 bm.

Na tle tak sprawnego przebiegu akcji nie wesoło wygląda Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Damasławku pow. Wągrowiec. W dniu 10 bm. przed magazynami tej spółdzielni stały przez kilka godzin dziesiątki wozów chłopskich przybyłych po nawozy saletrkowe lub po ziarno siewne. Magazyny były zamknięte. Fakt ten, świadczy o braku poczucia obowiązku wśród członków zarządu i pracowników GS, o braku zrozumienia ważności chwili. Słabo również kontroluje swe placówki PZGS z Wągrowca. Pół dnia bezczynnego oczekiwania przez dziesiątki ludzi i koni — to ołbrzymia strata czasu. Tego rodzaju niedomagania należy bezwzględnie usuwać. (wł)

## Województwo poznańskie wykonało z nadwyżką plan skupu jaj, drobiu i pierza

Plan skupu jaj, drobiu i pierza na pierwszy kwartał 1952 r. wykonany ze znaczną nadwyżką — taki meldunek złożyła Ekspozytura Wojewódzka Centralnego Zarządu Jajczarcko-Drobiarskiego w Poznaniu.

Osiągnięcia Ekspozytury są znaczne, gdyż plan skupu jaj wykonany został w 207,1%, plan skupu drobiu w 139,2%, pierza 129,9%. Najlepsze rezultaty w skupie jaj osiągnął okręg Poznań, który wykonał kwartalny plan w 324,6 proc., na dalszych miejscach jest: Leszno (273,7%), Piła (260%), Wągrowiec, Nowy Tomyśl i Gniezno.

W skupie drobiu najlepsze rezultaty osiągnął okręg koniński (189,1%), a dalej Kalisz, Leszno i Wągrowiec.

Okręg koniński i wągrowiecki przodują również w skupie pierza. (brl)

ROLNICY! Zaopatrujcie się w kwalifikowany materiał siewny!

Bez żadnych formalności można wymienić dowolny gatunek zboża na potrzebne wam ziarno siewne: kwalifikowane lub jednolite.



ORGANIZOWANY PRZEZ  
REDAKCJĘ GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO  
i T.K.S. Unia

20. IV. 1952. TOR NA WOLI-0.14.2

# Życie i walka Bolesława Bieruta<sup>(3)</sup>

Małe gospodarstwo wiejskie w Dąbrowicy pod Lublinem. Zwykła chatka chłopka, zabudowania gospodarskie, cztery hektary ziemi. Tutaj u znajomych, ukrywając się przed okupantem austriackim, przebywa od kilku miesięcy Bierut...

Bierut nie znosi beczynności... Wyrósł w twardej szkole życia i nade wszystko ceni pracę ludzką. W pracy nie uznaje fuzerki, słamażarności. Sam zawsze dokłada starań, by jak najlepiej wywiązać się z każdego zadania — tego samego wymaga od innych. Znajdując się w Dąbrowicy, pracuje na równi z gospodarzami, sieje, kopie, kosi, młóci. Po pracy dużo czyta na poddaszu, które służy mu za sypialnię i pracownię.

Podziwialiśmy — wspominają gospodarze — wyjątkową jego pracowitość fizyczną i umysłową. Dawali mu temu niejednokrotnie wyraz, proponując mu odpowiedź. „Najlepszy odpowiednik”, „zamiana pracy umysłowej na fizyczną i odwrotnie” — odpowiadał Bierut. Znajdował jednak wolne chwile, aby pobawić się dziećmi. „Był ulubieńcem dzieci” — stwierdzają gospodarze.

Bierut skorzystał z pobytu w Dąbrowicy, by bliżej zetknąć się z chłopami. Jego zainteresowanie sprawami wsi rosło w miarę tego, jak

napływające z Rosji wiadomości świadczyły o szerokim udziale mas chłopskich w rewolucji. Tymczasem w Polsce obie partie robotnicze wciąż nie doceniały w swej działalności znaczenia mas chłopskich jako sojusznika proletariatu w walce wywoleńczej. Jak wspominał znajomy „Bierut chodzi po wsi, badając życie chłopów nie z literatury, ale bezpośrednio z życia. Poznawał ich życie nie tylko odświętne, ale i codzienne. Wypytywał chłopów o szczegóły ich bytowania”.

Wkrótce Bierut znalazł się w Warszawie na kursie społeczno-gospodarczym dla pracowników spółdzielczości. Życie społeczne w Warszawie nabierało coraz żywszego tętna. Ruch robotniczy rozwijał się tam „intensywniej niż w Lublinie, a jego podstawy organizacyjne były bez porównania szersze” — wspomina rok 1918 Bolesław Bierut. „Przebieg rewolucyjny w Rosji — brzmiały dalej te wspomnienia — wywarł potężny wpływ na podniesienie nastrojów także w polskiej klasie robotniczej”.

Bierut często przebywał w klubie robotniczym imienia Tadeusza Rechyńskiego, zmarłego w 1916 roku proletariata. Rojno było wtedy w niedużym pomieszczeniu tego klubu przy ul. Świętokrzyskiej. Wieczorami toczyły się długie dysputy, prze-

kazywano sobie wiadomości o rozwoju rewolucji w Rosji, o wypadkach na froncie, o nastrojach w kraju. Z częstą powtarzaniem nazwiska wodzów rewolucji — Lenina i Stałina i nazwiska Polaków — rewolucjonistów — Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Feliksa Kona i wielu innych — którzy w szeregach partii bolszewickiej walczyli „za naszą i naszą wolność”. Do klubu przychodzili często znani działacze partyjni. Tutaj zaznajomił się Bierut z czołową postacią PPS — lewicy, Marią Koszutską. „Była to jedna z tych postaci — wspomina Bierut — które zdobywały uznanie i czołową pozycję nie tylko przez wybitną inteligencję, ale i przez swe szczególne cechy duchowe”.

Klub ułatwiał przywódcę nielegalnej partii utrzymywanie łączności z masami członkowskimi. Bolesław Bierut wyrobiony politycznie, znany ze swej ruchliwości młody działacz społeczny, otrzymuje trudne i odpowiedzialne zadania partyjne. W miarę zbliżania się decydujących wydarzeń politycznych na jesieni 1918 r. tych zadań jest coraz więcej.

Rewolucyjny ruch robotniczy wyciągał siły, by na fali ogólnego przypływu rewolucyjnego w Europie zapewnić Polsce postępową linię rozwoju, uchronić naród przed niewolą kapitalizmu, przed no-

wymi wojnami imperialistycznymi i katastrofą narodową.

W październiku — listopadzie 1918 r. obie partie rewolucyjne SDKPiL i PPS-Lewica wyszły z podziemia nielegalności wzywając masy na ulice, do walki o władzę. Rozpoczęła się rozbrajanie wojsk niemieckich i austriackich. Powstają pierwsze załazki nowej władzy w postaci Rad Delegatów Robotniczych.

W Warszawie zaczynają działać Rady Delegatów Robotniczych. „Zostałem przydzielony do organizowania Rad — wspomina dalej Bierut. — Były to pierwsze Rady Delegatów Robotniczych. Utworzono je w warsztatach kolejowych przy kolejce grójeckiej, w dwóch fabrykach na Czerniakowie oraz w wielu innych fabrykach warszawskich”.

Wraz z innymi działaczami, obu współpracujących z sobą partii robotniczych Bierut odwiedza fabryki i warsztaty, przemawia do robotników, wyjaśnia sytuację, wzywa do organizowania dalszych Rad Delegatów. Przedstawiciele SDKPiL i PPS-Lewicy wszędzie przychylnie witano. Masy rozumiały znaczenie Rad dla kształtowania losów kraju i w podniosłym nastroju dokonywały wyborów delegatów...

Wbrew przeciwdziałaniu

PPS nadal powstawały Rady Robotnicze.

Bierut, podobnie jak i inni działacze rewolucyjnego ruchu robotniczego, stykał się na każdym kroku z coraz bardziej podstępna dywersyjną robotą prawicy PPS w ruchu robotniczym. W Lublinie, dokąd wkrótce wraca, by stanąć na czele spółdzielczości i brać udział w pracach Lubelskiej Rady Delegatów, Bierut przeżywa kolejną dywersję prawicy PPS. Tutaj właśnie dokonał Daszyński „rozwiązania” swego oszukańczego rządu ludowego, przekazując władzę przewzięniemu przez Niemców do Warszawy „wieźniowi” z Magdeburga, Piłsudskiemu. Z kolei Piłsudski, jak się sam wyraził „postawił na baczność” innego wodza prawicy PPS, Moraczewskiego, polecając mu tworzenie nowego rządu.

Rząd Moraczewskiego, posługując się aparatem władzy i bronią okupanta niemieckiego oraz własnymi bojówkami gromił rewolucyjny ruch robotniczy. Rozpoczęła się gorączkowe przygotowania do zaboru ziem ukraińskich i białoruskich, do pochodu na Kijów. Jednocześnie Piłsudski zaprzepaszczając sprawę polskiego Śląska, Warmii i Mazur. Ziemia pozostała w rękach obszarników, w fabrykach gospodarują kapitaliści. Burżuazja

może odetchnąć z ulgą. Pierwsza bitwa w powojennej walce klasowej o drogę rozwoju wyzwolonej Ojczyzny, zakończyła się dla niej zwycięsko.

Trzeba było długich lat nieustępliwej ciężkiej doświadczeń, zanim rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce dojrzał do roli prawdziwego wodza wszystkich uciśnionych i wyzyskiwanych, zanim nauczył się skutecznie demaskować oszustwa wroga klasowego i jego agentów. Współ z innymi działaczami rewolucyjnego ruchu robotniczego, w ciężkim trudzie dla dobra mas pracujących Bierut nabywał niezbędne doświadczenia stał się z każdym rokiem coraz dojrzałym, coraz bardziej doświadczonym synem swej klasy, swego narodu.

Bolesław Bierut wkrótce wstępuje do Komunistycznej Partii Polski, powstałej w grudniu 1918 roku z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy. Człuk potrzebę tego połączenia, od dawna go pragnął. I gdy przyszła chwila jednolitej partyjnej walki, w pierwszym szeregu walczących, przechodząc z jednej powierzonej mu placówki na drugą, z jednego posterunku walki rewolucyjnej na inny, jeszcze bardziej trudny, bardziej niebezpieczny.

# Rośnie wielka armia polskiej inteligencji

## oddanej sercem i umysłem Ojczyźnie

O mawiając w jednym z rozdziałów swej książki pt. „Spotkania i Konfrontacje” zagadnienia kultury w Stanach Zjednoczonych (z którymi miał sposobność zapoznać się na konferencji intelektualistów amerykańskich w Nowym Jorku) Leon Kruczkowski pisze:

„W tym wielkim i bogatym kraju budżet państwa nie przewiduje żadnych wydatków na utrzymanie instytucji kulturalnych czy opiekę nad twórcami w zakresie nauki i sztuki. Uniwersytety są prywatne (prócz kilku drugorzędnych „stanowych”), nie ma teatrów, a raczej imprezy teatralne (bo stałych teatrów w sensie europejskim nie ma wcale) — wyłącznie prywatne, wyjątkowo, film, radio, — tylko w rękach ludzi interesu... Dlaczego w USA państwo nie łoży na naukę i sztukę? Ponieważ nauka i sztuka mają być „wolne”, „niezależne”. Jest to ten rodzaj wolności, przy którym najsukcesyjniej sprzedaje się i kupuje: talenty, wiedzę, sumienia, dusze ludzkie. Tylko ten rodzaj „wolności” mieści się w systemie dolara, w społeczeństwie opartym na władzy pieniądza”.

W przeciwieństwie do „dolarowej oceny”, jaką mierzą zagadnienia kultury rządzące sfery kapitalistyczne Stanów Zjednoczonych, można by zapytać, dlaczego w Polsce Ludowej — podobnie, jak i w Związku Radzieckim — wydatki państwowe na rozwój oświaty, nauki, kultury i sztuki znajdują się wśród najwyższych pozycji budżetowych? Niezależnie od rozmaitej formy odpowiedzi, zasadnicza jej treść sprowadza się do następującego stwierdzenia:

W krajach, w których zdobyte kultury stają się własnością całego narodu, a nauka służy pokojowemu budownictwu, w których nieustanny rozwój społeczeństwa wymaga coraz liczniejszych, pełnowartościowych kadr inteligencji, życie kulturalne podlega tym samym prawdom i rytmowi, co życie społeczne i gospodarcze. Oba procesy muszą się równocześnie rozwijać i nawzajem przenikać.

Zasadnicze to stwierdzenie pozwala nam szerzej spojrzeć na sprawę polskiej inteligencji pracującej, na dokonane i dokonujące się w jej szeregach przemiany oraz zaszczepiającą jej w dziedzinie, w zwycięskim budownictwie socjalistycznym w naszym kraju. Znajdziemy w nim również płaszczyznę dla rozpatrzenia elitarnego charakteru dawnej inteligencji polskiej. Znajdziemy także wytłumaczenie przyczyn tragicznego położenia inteligencji w krajach kapitalistycznych, zamkniętej — jak pisał Maksym Gorki — „w klatce idei hamujących jej rozwój intelektualny”.

### Na drodze upadku

Działalność i twórczość ogółu inteligencji polskiej w warunkach ustroju kapitalistyczno-burżuazyjnego nigdy nie miała znaczenia ogólnospołecznego ani państwowego. W warunkach tych inteligencja nie mogła — rzecz oczywista — ujawnić ani swych wielkich uzdolnień, ani sił twórczych. Burżuazja odrywała ją od pnia narodowego — mas ludowych, skazywała na izolację, bezideowość, na skostnienie w estetyzmie i formalizmie, które jakże łatwo uwiadamiały się w literaturze, sztuce czy nauce owych lat.

Twierdzenie to nie jest oczywiście negowaniem dorobku myśli — części postępowej inteligencji polskiej. Czyż jednak wielkie dzieła naszej twórczości kulturalnej nie wyrosły z gleby narodo-

wej i ludowej, z tego co było najpiękniejsze, najbardziej wartościowe w historii narodu. Z jego walki o postęp, o dążenie wolnościowe, walki z uciskiem i wyzyskiem?

W okresie międzywojennym większość naszej inteligencji zachłystywała się zewnętrznym, pozornym blaskiem kultury burżuazyjnej, zajmując postawę czołobitno-

tykule „Odpowiedź inteligentowi” pisał o tym Maksym Gorki w następujących słowach:

„Niemoc tych „spekulantów” wahań ujawniła się z bezsprzeczną jasnością i wykazała pełne bankructwo filozofii indywidualistów. Ale indywidualista ciągle jeszcze czyni bezpłodne wysiłki w poszuki-



CAF fot. Baranowski

Wyrazem troski Państwa Ludowego o rozwój nauki, kultury, sztuki i postępu technicznego są coroczne nagrody państwowe wręczane za wybitne zasługi wyróżniającym się przedstawicielom polskiej inteligencji pracującej. W Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia nagród w dziedzinie nauki i postępu technicznego.

Na zdjęciu: minister Rapacki wręcza nagrodę zespołową inż. Władysławowi Biedzie, inż. Zbigniewowi Tokarskiemu, inż. Salomonowi Rosenbergowi, Michałowi Nadolskiemu, Wołoszcowskiemu, inż. Rut i Mielnikowi, za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji wyrobów magnetyzowo-fotosterylowych z surowców krajowych

ści wobec kapitalistycznej kultury Zachodu. Nic dziwnego. Jedni świadomie, inni nieświadomie bronili „ideologii” zachodniego imperializmu, od którego Polska była zależna ekonomicznie i politycznie. Ale także i to twierdzenie nie oznacza negowania dorobku prawdziwie postępowej i humanistycznej myśli części intelektualistów Zachodu. Przeciwnie wszelka ich ofensywność przeciwko tamtejszym wrogim prądom umysłowym jest nam bliska, podobnie, jak drogą nam jest „socjalistyczna jedność między ideowością a artystycznym, między prawdą a pięknem, między formą a treścią”.

### Obrońcy „żebaczey prywatnej własności”

Jeszcze gorszy kryzys o naszego międzywojennego, bo bardziej trwały przeżywa dziś inteligencja Zachodu. Twórczość jej charakteryzuje kosmopolityzm w filozofii, literaturze i sztuce, w muzyce i architekturze oraz wszelkiego rodzaju tendencje bezideowe, formalistyczne i oderwane od twórczego życia, od życia mas ludowych. W ar-

waniu odpowiedzi na „za gadkę” życia, szuka jej nie w rzeczywistości świata pracy, która rozwija się wszechstronnie z rewolucyjną szybkością — lecz „wewnątrz własnego ja”. Broni on żebaczey „prywatnej własności” i nie pragnie zapładniać życia”.

Kiedyż to pisał Gorki? Z góra 20 lat temu. A przecież słowa te i dzisiaj są najzupełniej aktualne. Istotną bowiem przyczyną tego stanu tkwi w ustroju wyzysku. Powołamy się jeszcze raz na Gorkiego:

„Kapitalizm — pisał on — sprzął rozwojowi umysłowemu ludzi pracy tylko o tyle, o ile to było potrzebne i odpowiadało rozwojowi przemysłu i handlu. Człowiek potrzebny jest kapitalizmowi jedynie jako droższa lub tańsza siła robocza, jako obrońca istniejącego ustroju. Kapitalizm nie dorósł i nie mógł dorósł do zrozumienia tego, że cel i sens prawdziwej kultury polega na dążeniu do rozwoju i gromadzenia energii intelektualnej”.

Jeśli więc — jak to się dzieje w USA, jak również w

krajach zachodniej Europy — rozwój nauki zależy wyłącznie od decyzji dolarowych giełdźarzy, jakże smutnie muszą wyglądać tam inne dziedziny pracy i twórczości kulturalnej, które w codziennym życiu mogłyby wywrzeć doniosły wpływ na kształtowanie się umysłowości zwykłego człowieka. Tymczasem zamiast wartościowych źródeł piękna znajduje on inne, wątpliwej treści — w sprzedanej reklamowo-cgłoszeniowej prasie, na estradach music-hallów, w filmach i książkach, które w ogromnej większości reklamują zbrodnie i gwałt.

### Na wielkiej budowl

Nasz zwycięski, młody ustrój ludowy wciągnął w nurt swego rozkwitającego życia większość starszej, przedwojennej inteligencji. Obok specjalistów oraz inteligencji wytworzo-technicznej, stosunkowo najszybciej włączyli się w nurt budownictwa socjalistycznego pracownicy oświatowi — głównie nauczycielstwo wiejskie, najsilniej związane z masami ludowymi, a niejednokrotnie pochodzące z klas robotniczej i chłopskiej.

Wśród pozostałych kadr starej inteligencji dokonywały się zasadnicze przemiany, w wyniku stwierdzenia wyższości ustroju demokracji ludowej, wyższości ustroju postępu i sprawiedliwości społecznej nad ustrojem kapitalistycznym we wszystkich dziedzinach życia, a więc także i w dziedzinie kultury. Toteż większość tej inteli-

gencji porzuciła z czasem postawę neutralności względem państwa na rzecz twórczej współpracy w szeregach budowniczych nowej rzeczywistości. Proces ten — nieraz długotrwały — nie odbywał się oczywiście bez walki wewnętrznej, bez żmudnego przezwycięzania wewnętrznych oporów, nawyków i uprzedzeń przy pozbywaniu się balastu obciążenia kapitalistycznych. Nie można lekceważyć wysiłku, ani drogi jaką przebyła i przebywa ta inteligencja znajdująca się już dzisiaj w szeregach postępu i demokracji. Świadoma walka wewnętrzna stwarza bowiem trwałą postawę moralną i polityczną, a niejednokrotnie kształtuje twarde bojowniki ideologii walczącej o sprawiedliwość.

Jednym z najdonioślejszych procesów polskiej rewolucji kulturalnej jest coraz silniejszy przypływ ku warsztatom pracy strumienia nowej inteligencji technicznej i oświatowej oraz nowych szeregów naukowców, pracowników kultury i sztuki. Inteligencja ta wyrosła z ludu, z synów robotników i chłopów, zdobywa wiedzę dzięki pomocy i troskliwej opiece władzy ludowej i jej kierowniczej sile — marksistowsko-leninowskiej Partii. Mocna postawa ideowa tej inteligencji przyspiesza proces przestawiania się i przetwarzania starej inteligencji, pomaga w zacieraniu wyłączonej klasowej między robotnikami i chłopstwem, podobnie jak między tymi klasami, a pracującą inteligencją. Nigdy jeszcze inteligencja

pracująca ani nauka polska nie doznawały tak wydatnej pomocy i opieki ze strony rządu jak obecnie. Ustrój ludowy wyzwolił inteligencję na zawsze i bez reszty z poniżającej zależności od kapitalisty, z chronicznego bezrobocia. Zniósł problem tzw. „nadprodukcji inteligencji”. W ciągu paru zaledwie lat dzięki pomocy rządu odbudowano setki warsztatów pracy naukowej i stworzono nowe, nigdy nie istniejące w naszym kraju placówki twórczej myśli.

Ta rzetelna troska władz ludowych o inteligencję znalazła swój najpełniejszy wyraz w projekcie Konstytucji, w prawym zagwarantowaniu, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególnie opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców” (art. 65), że „troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej” (art. 64), że „dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przedłużającej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu” (art. 63).

### Dla spotęgowania radości życia

Piękne i szczytne są zadania nauki w Polsce Ludowej. Nierozłącznie związana z działalnością praktyczną służyć ma — jak określili uczestnicy I Kongresu Nauki Polskiej w liście do Prezydenta Bieruta — „poznawaniu świata i rządzących nim praw, celem opanowania przyrody, celem rozszerzenia horyzontów myśli ludzkiej, celem usunięcia cierpienia, krzywdy i wyzysku, celem spotęgowania radości życia”.

Inteligencja pracująca odzyskała w Polsce Ludowej poczucie własnej wartości. Nie izoluje się ona od społeczeństwa. „Apolityczność” starej inteligencji, pustkę, bezideowość, kosmopolityzm, zastępuje dziś wysoka ideowość jej szeregów, patriotyzm i poszanowanie dla wspaniałych zdobyczy mas ludowych. Jednym z wartościowych zadań inteligencji twórczej staje się odzwierciedlenie całokształtu naszego narodowego życia w jego rewolucyjnym rozwoju — w nauce, literaturze, sztuce i muzyce. Towarzyszy tej pracy coraz silniejsza przekonanie, że tylko w ścisłym związku z ludem, z jego pragnieniami, dążeniami i walką tkwi wielkość każdego dzieła i źródło rozwoju artystycznego talentu.

Twórczość naukowa, artystyczna, oświatowa i techniczna inteligencji wypełniająca szczytne zadania naszego życia i budownictwa wiąże się nierozdzielnie z Dniem Jutrzejszym — z walką o postęp i pokój na świecie. Z walką o szczęście rodzin, spokojną starość, o radosny uśmiech dzieci. Z walką o braterską przyjaźń ludzi i narodów.

Oto dlaczego w życiu naszej inteligencji pracującej dokonana jest tak wielka przemiana. Dlaczego w wielkich budowlach 6-latk, w zakładach naukowych, w fabrykach, placówkach kultury i szkołach pracują z równym klasie robotniczej bohaterstwem setki tysięcy młodych i starych inżynierów, architektów, uczonych, chemików, lekarzy, fizyków, historyków, matematyków, malarzy, literatów i artystów, nauczycieli i wszelkiego rodzaju specjalistów — tworzących ofiarną armię, oddaną sercem i umysłem Ojczyźnie. W ich pięknej i porywającej pracy mieści się częśćka przyszłości i wielkości naszego kraju. Mieści się częśćka wielkich spraw ludzkości.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

Jan Bykowski

## WIOSNA CZŁOWIEKA

„ponadto twierdzą, że pokój jest nieunikniony.

Wiktór Hugo

Tegoroczna wiosna nieco się spóźniła. Młody plastyk posadził w doniczkę ziarną żyta. Chce mieć w swojej pracowni trochę świeżej, jasno-zielonej barwy. Mówi, że po długiej zimie zateknie już szczerze za zielenią i błękitem. Na stalugach rozciągnął płótno. Malować ma obraz, któremu daje tytuł „Wiosna Pokoju”.

Wiosnę pokoju przeżywa również poeta. Pisz o niej:

„Jak dobrze jest żyć na świecie, gdy obłoków nie płami bombowiec, a w szpitalu, do którego spieszę — wyzdrowiał człowiek.”

Cieszy się wiosną chłop, patrząc na zieleniące się pola, cieszy się wiosną robotnik, podwyższając wydajność swej pracy. Uczniowie i studenci przygotowują się do egzaminów, ogrody zapelniają się tysiącem dzieci.

Wiosną, bardziej niż kiedykolwiek ludzie kochają życie, pragną pokoju, wierzą w lepsze, zwycięskie jutro człowieka. Naturze ludzkiej obca

jest myśl niszczenia życia. Nie chcemy niszczyć i zabijać. Przyroda, która co roku budzi się do życia, pracą, tworzącą nowe — są nam bliskie i drogie. I może właśnie dlatego, w okresie kiedy zaczynają kwitnąć pierwsze kwiaty i zielenić się pola, bardziej niż kiedykolwiek myślimy o sprawie wywalczenia i utrwalenia pokoju na świecie.

Miesiące wiosny, kwiecień, obchodzony jest uroczystie w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jako miesiąc przyjaźni polsko-niemieckiej. Niemiecka Republika Demokratyczna jest dzisiaj naszym sojusznikiem. Historia jest mądrością narodów. Historię tworzą ludzie. Już w roku 1848 mówił Karol Marks, że utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznej Niemiec. Niemiecka klasa robotnicza granicę na Odrze i Nysie traktuje jako trwałą granicę pokoju. Odezwy Frontu Narodowego N. R. D., rozlezione tej wiosny na murach niemieckich miast głoszą: „Kto kwestio-

nuje granicę na Odrze i Nysie ten pragnie wojny. Ale też kto tej wojny pragnie jest wspólnym wrogiem narodu niemieckiego jak i polskiego, gdyż oba narody pragną pokoju i dążą do lepszego jutra.”

Lepszego jutra, pokoju, spokojnej pracy i nauki, radosnych uśmiechów dzieci, pragną wszyscy ludzie, którzy kochają życie. Lepszego jutra i pokoju nie chcą ci, którzy dla tysięcy dolarów zysku, potrafią niszczyć tysiące istnień ludzkich. Życie ludzkie niszczy tylko stabi i podli, czujący swój nieuchronny koniec. Obca im radość tworzenia, obca im kultura i cywilizacja ludzkości, obcy im dorobek pracy wielu pokoleń, obcy im człowiek. Przeciwni nim — garstce podpalaczy wojennych, ludobójcom, siewcom tyfusu i cholery — stoją ludzie, którzy kochają życie i o życie to potrafią walczyć.

Dziewięćdziesiąt lat temu powiedział Wiktór Hugo: „Nasza cywilizacja, dzieło dwudziestu wieków zastępuje na to, żeby ją ocalić. I zostanie ocalona.”

# Aby nasze dzieci mogły spać spokojnie

Rumiana jak jabłuszko buzia, roześmiane oczy i błyszcząca kropelka wody na czubku małego, dopiero co umytego noska, czyniły Jacusia tak rozkosznym, że jego mama nigdy nie mogła się dosyć napatrzeć na swego jedynaka.

— Mamulka!... — i Jacuś zarzuca swe drobne rączki na szyję matki i ściska mocno, ze wszystkich swych dziecięcych sił.

Mamulka! — tym jednym słowem wyraża swą pierwszą i największą w życiu miłość. Wyraz ten jest jednocześnie okrzykiem radości i szczęścia. Bo Jacuś jest szczęśliwy.

4-letni Jacuś jest szczęśliwy, ogromnie szczęśliwy i to swoje szczęście wyraża jak umie.

Dlaczego jest szczęśliwy? Czy spotkała go jakaś wielka radość?

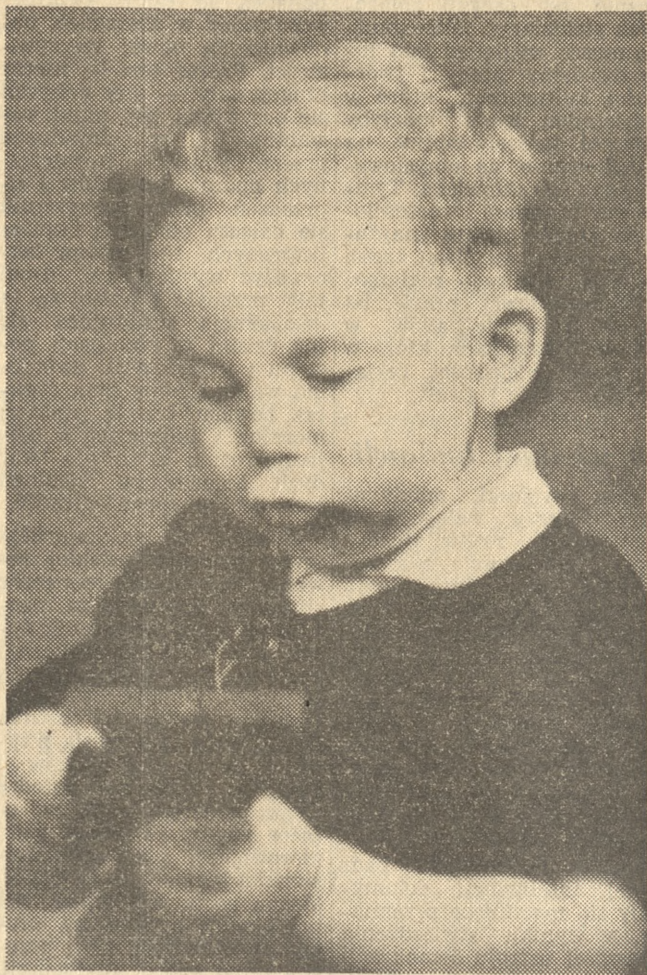
Nie, dzisiejszy dzień nie przyniósł mu nic nowego. Rano, jak zwykle, mama przed północą do pracy odprowadziła go do przedszkola, gdzie w gronie przyjaciół czas tak szybko leci. Potem całe popołudnie Jacuś jest z mamą, najmilszą ze wszystkich mamą. Może jej opowiedzieć o tym, co robił w przedszkolu, o swoich kolegach i o wszystkich swoich, tak wielkich dla niego i ważnych, sprawach, których ma-

ma zawsze tak uważnie słucha.

A teraz... teraz właśnie mama wykapała Jacusia, a Jacuś bardzo lubi się kąpać. Za chwilę zaś, wie dobrze, mama kładąc go do snu w

— I auto?

— I auto, syneczku. I tory i rowerki, i konia i piłki i różne książeczki z kolorowymi obrazkami, umieją ładnie śpiewać, są zdrowe i niczego im nie brak.



jego białym łóżeczku otulił szczerze kółderką i opowie jak co dzień bajeczkę.

I jakżeż tu nie czuć się szczęśliwym?

— Mamulka... bajeczkę...

— Dziś, Jaculek, opowiem ci coś innego, nie bajeczkę. Opowiem ci o dzieciach, chcesz?

— Tak mamulka — i Jacuś cały zamienia się w słuch. Nawet oczęta stają się jeszcze bardziej okragłe.

— Widzisz, syneczku, takich małych dzieci jak ty, i trochę mniejszych, i trochę większych, jest bardzo dużo na świecie. Jedne mają radosne dzieciństwo, mrią rodziców, chodzą jak ty do przedszkola lub szkoły, śpią w białych, czystych łóżeczkach, a mama opowiada im bajeczki. Są czysto ubrane, syte i mają dużo zabawek.

— A gdzie są te dzieci?

— U nas w Polsce, synku, w Związku Radzieckim i w innych krajach, gdzie są jasne łóżki, obszerne przedszkola, gdzie ich matki i ojcowie mają pracę i nie muszą się martwić o dzień jutrzejszy. Ale są i biedne dzieci, które nie śmieją się, bo im smutno, są głodne i nie mają mamy.

— A gdzie jest ich mama?

— Nie ma. Żli, niedobrzy ludzie sprowadzili na mamę głód, chorobę i śmierć. I dziecko zostało samo. Nie ma nikogo, kto by je przytulił i uściaskał i nie ma co jeść i chętnie zjadłoby swoją kaszkę, nad którą ty grymasisz i nie ma takiego wygodnego łóżeczka.

— A gdzie te dzieci śpią?

— Gdzie się trafi, synecz-

ku. W rowie, pod drzewem, w ruinach zniszczonych, zbombardowanych domów na Kori. Niektóre, niewiele starsze od ciebie, muszą ciężko pracować dla wygody ludzi bogatych, inne chciałyby się uczyć, ale w ich ojczyźnie nie ma dla nich miejsca w szkołach.

— To niech przyjdą do nas do przedszkola, u nas także duże, jasne pokoje. Ja będę się z nimi bawił.

— Masz dobre serduszek, Jacusiu, ale te dzieci są daleko i nie mogą do nas przyjść.

— A czy nikt im nie pomoże?

— Właśnie pomożemy im. I ty i inne dzieci i ja i wszyscy dobrzy ludzie. Ty, gdy będziesz grzecznym w przedszkolu, gdy dzieci będą się dobrze uczyły, a ja i inne matki i ojcowie, gdy będziemy jak najlepiej wykonywali swą pracę. Wówczas pokój zapanuje na całym świecie, dużo będzie jasných, pięknych domów, nikt nie będzie zabijał dzieciom matek, ojcowie będą mieli pracę i wszyscy będą tak szczęśliwi jak ty, Jacusiu i twoja mama. W tym też celu dziś właśnie zebrał się do brzy ludzie w Wiedniu na Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka, aby zapewnić tobie dalszą szczęśliwą przyszłość, a wszystkim dzieciom teraźniejszość, tak, abyśmy mogli spać spokojnie o jutro.

— A czy pan Stalin też tam jest?

— Nie. Stalin, ten największy przyjaciel i opiekun dzieci nie pojechał do Wiednia, ale u siebie w domu, w Moskwie, myśli o was, wszystkich dzieciach, abyście mogli być szczęśliwi.

I. Rożkova

Uczymy się piosenek na pochód 1-ma owy

## Piosenka pierwszomajowa

Słowa: K. Gruszczyński

Melodia: Zb. Turski

Wzdłuż ziemi swobodnej,  
Od morza do Tatr,  
Po niebie pogodnym  
Przechadza się wiatr.  
I zorzę rozwija  
Jak hasło w pochodzie  
I śpiewem się staje,  
Gdy chwyta go młodzież

Piosenka serca nam uzbiera  
i naprzód prowadzi nas,  
Piosenka o Pierwszym Maja  
o święcie ludowych mas.

Idziemy szczęśliwi,  
My — z łanów i hut,  
Marzenia ożywić!  
Wesoły nasz trud.  
I w dłoniach jak płomień  
Robota się pali,  
Bo naszym zadaniem —  
Budować socjalizm.

Piosenka serca nam...

Na czele ludzkości  
Kraj słońca i Rad,  
Głos jego donośny  
Szybuje przez świat  
I skrzydła nadziei  
Przyprowadza milionom,  
A skrzydło jest każde  
Chorągwią czerwoną.

Piosenka serca nam...

I kroczy przez Chiny,  
Minawszy sto rzek,  
Przez Grecji doliny —  
Zwycięski nasz wiek.  
Do bitwy o wolność  
I pokój nas wiodą  
Czerwone sztandary  
I pieśni, i młodość.

Piosenka serca nam...

Rozgłoszą poznafska Polskiego Radia nadaje audycje „Uczmy się piosenek na pochód 1-majowy” — w dni powszednie o godz. 19.05, w niedzielę o godz. 14.35.

### Do naszych Czytelników

Oplacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach Pt. jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego”.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w pren. zleconej miesięcznie zł 4.05, kwartalnie złotych 12.15, półrocznie zł 24.30, rocznie zł 48.60. „Głos Wielkopolski” jest doręczany przez listonosza do mieszkań prenumeratorów.

Urzędy Pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na pren. zleconą do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Oplacanie prenumeraty do końca roku zapewni regularne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego”.

Leonard Życki

## Włodzimierz Majakowski

— wielki poeta radziecki

(w 22 rocznicę śmierci)

Pod uroczym niebem Gruzji, wśród majestatycznego krajobrazu gór Kaukaskich, w wiosce Bagdadi urodził się w dniu 19 lipca 1893 r. największy poeta radziecki, Włodzimierz Majakowski.

W 1902 r. Wołodia pożegnał się ze swobodą gór i rozpoczął naukę w gimnazjum w Kutaisi.

adeszły czasy niezwykle. Zmruszała monarchia Romanowów chwiała się pod ciociami drapieżnej Japonii. Rewolucyjne wrzenie ogarnęło cały kraj. W Kutaisi, pod osobistym kierownictwem Stalina, utworzył się komitet bolszewicki. Ukazały się gazety socjal-demokratyczne, pisma satyryczne, ulotki. Demonstracje i mityngi budziły ducha rewolucyjnego. Majakowski z entuzjazmem chwycił te nastroje. W r. 1908 mieszkając uż w Moskwie, został przyjęty do RSDRP (bolszewików). Ceniono go w partii jako świetnego agitatora. Wcześniej zajął się nim ochrana. Trzykrotnie był aresztowany i jedynie dzięki wpływowym przyjaciółom ojca zwolniono go oddając pod nadzór policji.

Majakowski, przezuwał bliskość rewolucji i pragnął wziąć udział w przygotowaniu jej poprzez swe poezje. Z tą myślą pisał poemat „Obłok w spodniach”. Program Majakowskiego w jego własnym sformułowaniu sprowadzał się wówczas do hasła: „Przec z waszą miłością, przec z waszą sztuką, przec z waszym ustrojem, przec z waszą religią”.

W drodze do Rewolucji Październikowej Majakowski napisał szereg ostrych satyr, skierowanych przeciwko burżuazji oraz trybunaty: „Flet-kregosłup”, „Wojna i pokój” oraz „Człowiek”. Zarówno w swych satyrach, jak i w po-

ematach zwalcza antyhumanistyczną istotę kapitalizmu.

W październiku 1917 r. Majakowski stanął w szeregach rewolucyjnych. Przejawiał ożywioną działalność organizując pisarzy lewicowych, redagując gazetę „Sztuka Komuny”, recytując swe utwory przed robotnikami, żołnierzami, marynarzami. Z powodzeniem próbował swych sił w dziedzinie kinematografii, brał udział jako aktor w trzech filmach, nagranych według jego scenariusza. W pierwszą rocznicę Rewolucji wystawił swą sztukę pt. „Misteria-Buffo”. Była to pierwsza rosyjska sztuka rewolucyjna wystawiana przez teatr radziecki.

W półtora roku po Rewolucji Majakowski napisał szereg znakomitych rewolucyjnych utworów m. in. wiersz „Lewa, marsz!”

Przez trzy lata wojny domowej Majakowski redagował tzw. „Okna satyry Rosta”. Były to ręcznie malowane przez Majakowskiego i jego towarzyszy plakaty przedstawiające karykatury wrogów Państwa Rad, opatrzone wierszowanymi tekstami, napisanymi przez poetę. W czasie ostatniej wojny radzieckiej artyści i poeci zorganizowali podobne „Okna TASS’a”, znacząc tym tytułem, iż podejmowali sławną tradycję z epoki wojny domowej, związanej nierozłącznie z imieniem Majakowskiego.

W latach 1919—1920 Majakowski przerobił „Misteria-Buffo” i napisał poemat „150.000.000”. Jest to utworu stanowiący pomost do najdojrzalszych poematów czasów późniejszych: „Lenin” i „Dobrze”. Nową była w nim nuta ludowości i optymistyczny pogląd na świat.

W marcu 1922 r. Majakowski drukuje w „Izwestiach” swój słynny wiersz „Posiedzenie”, w którym ostro krytykował ciągnące

się w nieskończoność zebrania i posiedzenia. Wiersz został z wielu stron przyjęty głosami oburzenia. Tymczasem Lenin już nazajutrz po opublikowaniu satyry oświadczył na zebraniu Związku Metalowców, iż dawno nie miał takiej przyjemności, jak przy czytaniu utworu Majakowskiego.

Po śmierci Lenina Majakowski napisał wspaniały utwór pt. „Włodzimierz Iljcz Lenin”. W tym poemacie, przełożonym na wiele języków, poeta składa hołd pamięci wielkiego Wodza Proletariatu.

W latach 1922—1929 Majakowski wielokrotnie wyjeżdżał za granicę. W tym okresie powstało wiele poematów, jak „Rozmówki o wieży Eiffla”, cykl wierszy „Paryż” cykl amerykański, znakomity „Wiersz o radzieckim paszporcie”, szereg studiów w prozie, oraz dwie sztuki „Pluskwa” i „Łażnia”.

Zagadnieniom radzieckiej kultury poświęcił szereg utworów, jak „Rozmowa z inspektorem podatkowym”, „Sergiuszowi Jesieninowi” i inne. W tych latach wydał i z swą wspaniałą poezją pt. „Dobrze”.

Przedwczesna śmierć dnia 14 kwietnia 1930 r. przerwała twórcze dzieło Majakowskiego.

Droga autora „Lewa, marsz!” nie była drogą łatwych zwycięstw. Jego poezja, pełna śmiałych porównań i jednocześnie surowego samoopraniecia, jest ściśle związana z naszą epoką. Najwybitniejsi działacze kultury całego świata widzą w Majakowskim wzór poety rewolucjonisty.

Poezję Polskiej Ludowej czerpie z twórczości Majakowskiego natchnienie do walki o pokój i socjalizm, przejmując od wielkiego poety Rewolucji jego głęboką żarliwość dla słusznej i zwycięskiej sprawy.

## Wiosna na działkach

Dzień wstał ciepły i pogodny. Z rana słońce wędrowało statecznie po czystym niebie — tu i ówdzie w maleńkiej kałuże po wczorajszym deszczu szary wróbel sprawiał sobie pierwszą tegoroczną kąpiel. Wiosna idzie — uśmiechały się radośnie ludzkie twarze. Około południa miękki lekki wiatr naciągał skądś chmur i powietrze stało się parne i wilgotne, jakby nasyczone oddechami ziemi, przebudzonej z zimowego snu...

Antoni Tomicki siedział zwolna wąską alejką działkowego ogrodu. Przyswatał od czasu do czasu i przyglądał się ludzkiej robocie. Za niskimi płotkami bieleły się wapienne zaprawy pnie drzew i krzewów, leżały rozciągnięte, oczyszczone z zimowej pokrywadyli i liści zagonki uprawne, biegły ku altanom wyrównane pod sznur ścieżki... Na wysokości gruszy od niechęcenia pogwizdywał kos. U najbliższego sąsiada — niżutienko wprost z ziemi otwierały się białe kielichy krokusów, coś jakby grułka śniegu oszczędzona litości-



Tu na drzewie powiesił Julek Ratajczak zrobiony przez siebie domek dla ptaków. Radą w tym poważnym przedsięwzięciu służył mu, jak widzieliśmy, jego młodszy kolega, 5-letni Jureczek Karkosz.

wie przez promień słoneczny...

Antoni Tomicki zatrzymał się i pełnym czulej troski spojrzeniem objął niewielki

kawałek swego ogródka — prostokątne grządki pod warzywami i kwiaty, młode — boć przecie po wojnie zagospodarowywać się tu musiał od nowa — drzewka owocowe... I Antoni Tomicki — spawacz z Warsztatów Naprawczych PKP, jeden z najstarszych użytkowników pierwszego, założonego przed przeszło 30 laty ogrodu działkowego przy ul. Daszyńskiego — nie umiałby powiedzieć, co mu milsze i droższe, czy niski krzaczek małej brzoskwinii, czy wysoki krzew róży...

Wiele lat upłynęło od czasu, kiedy Antoni Tomicki obejmował w posiadanie swój kawałek ziemi. Tereny działkowe rozprzestrzeniły się i rozrosły. Dziś nie ma bodaj działnicy w Poznaniu, która nie miałaby choć jednego ogródka działkowego — w sumie jest ich 42...

Działkowicze uświadomieni i zorganizowani wypowiadają zdecydowaną walkę wszelkiemu marnotrawstwu ziemi. Szkoła się (przez kursy zorganizowane z inicjatywy ORZZ przeszło w okresie zimowym około 600 aktywistów — działkowców z Osiedla Warszawskiego, Głównej, Bielni...) by pracować najlepiej i najracjonalniej, by mieć się czym pochwalić na projektowanej jesienią wystawie owoców ziemnych zebranych na ich działkach...

Poprzez swe zakłady pracy składają zapotrzebowanie na działki nowi amatorzy ogródkowych zajęć. Na rozpatrzenie przez Miejską Radę Narodową wniesionych próśb o przydział ziemi czekają z ufeknieniem i nadzieją pracownicy MPK, zakładów Stalina, Kasprzaka, Miejskiego i Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Poczty i kilkunastu innych mniejszych i większych poznafskich zakładów pracy...

No dobrze spytacie — a korzyści? Włec posłuchajcie.

W roku ubiegłym pracownicy ogrody działkowe w całym kraju zajmowały około 8 tysięcy hektarów, użytkowanych przez blisko 150 000 działkowców. Łączna produkcja ogroduw pracowników wyniosła przeszło —

45 000 ton warzyw i 10 000 ton owoców. Uprawa ziemi zajętej przez pracowników ogrodnictwa, pielęgnacja drzew i krzewów owocowych oraz zajęcia przy zbiorach



Serdeczną troską otacza Antoni Tomicki drzewa, krzewy i kwiaty swojego ogródka, by zazielenić się, rosły i kwitły.

wymagałyby — w przeliczeniu — pracy 2100 koni przez cały miesiąc oraz zatrudnienia 5426 robotników przez cały rok, czyli tylu ilu potrzeba do uruchomienia sto-sunkowo dużego kombinatu przemysłowego...

Zwiększenie ogólnej masy towarowej, oszczędność robocizny i transportu to korzyści społeczne.

Nie zapominajmy jednak i o korzyściach osobistych działkowca: jego dochód przeciętny w roku 1951 wynosił w naszym województwie 2 033 złote.

Przetarli się chmury i przez ostatnie krople deszczu rozbiły słońce. Nad naszymi działkami, rozrzuconymi na nadwarciańskim brzegu rozdzwonił się skowronek...

Przez bramę ogrodu wszedł chłopiec o młej, pociągającej twarzy. W rękę trzymał drewniany domek dla ptaków.

— To dla szpaka... — powiedział. Na pewno przyleci...

Sz.

# Jerzy Mieloch wzywa zawodników całej Polski na start wielkiego wyścigu

Przeczytałem w „Głosie Wielkopolskim” treść listu, jaki wpłynął do redakcji od mojego kolegi — motocyklisty, Ludwika Drągi z Górnego Śląska. Zapowiedź jego startu w Poznaniu na II Wyścigu o Puchar Pokoju ucieszyła mnie bardzo. Czym

humacze ma radość? Pragnę wyjaśnić to najprościej.

Skończyła się niedawno ogólnokrajowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nasze wyniki i nasze dążenia znalazły swój wyraz w artykule zapewnianym trwały rozwój sportu w naszej Ojczyźnie. Troskliwa opieka rządu nad pełnym upowszechnieniem kultury fizycznej, podniesieniem zdrowotności społeczeństwa — oto gwarancja coraz lepszych osiągnięć w sporcie.

Więc też ze zdwojoną ochotą zaczynamy, my motocykliści, nasz tegoroczny sezon sportowy. Zaczynamy go wyścigami na trawiastym torze w Poznaniu, na Woli, o Puchar Pokoju. Wierzę, że nie ma w Polsce kierowcy, który nie pragnąłby stanąć na starcie w tych zawodach, o tak piękną w swej treści nagrodę.

Za kilka dni cały kraj, jak długi i szeroki, będzie 60 rocznicę urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty. On to właśnie położył fundamenty pod projekt Konstytucji, naszej Konstytucji.



Triumfator pierwszego wyścigu o „Puchar Pokoju” Jerzy Mieloch ze zdobytą przez siebie cenną nagrodą.

Złożmy zatem wszyscy dowody naszego oddania i przywiązania wielkiemu boju o pokój i w dzień imprezy na Woli zamaniestujemy gremialnym startem gotowość polskich motocyklistów, służenia Ojczyźnie w każdej jej potrzebie.

Dlatego jako członek kadry narodowej wzywam zawodników z całej Polski, aby w dniu 20 kwietnia w Poznaniu stanęli gotowi do zawodów o II Puchar Pokoju.

Apeluję do  
Andrzeja Żymirskiego,  
Jerzego Jankowskiego,  
Jerzego Dąbrowskiego,

Władysława Bębena,  
Mieczysława Koprowskiego  
i wszystkich innych jeźdźców:

Startujmy razem w II Wyścigu o Puchar Pokoju w Poznaniu na trawiastym torze.

Chciałbym, by w biegu finalnym startowała duża ilość zawodników ze wszystkich kategorii. Niechaj to nasze współzawodnictwo sportowe będzie wyrazem zdecydowanej i nieugiętej woli polskich motocyklistów w walce o pokój.

*Jerzy Mieloch*

## Wolsztyńskie dziewczę tkają piękne szale

W Powiatowej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Wolsztynie, znalazło zajęcie około 60 dziewcząt z powiatu. Uczą się one przede wszystkim tkactwa, bo spółdzielnia zdobyła ostatnio 8 krosien szkoleniowych i 4 duże, produkcyjne. Pod bacznym okiem pierwszorzędnej mistrza tkackiego, Szafranski, dziewczęta czynią duże postępy w nauce i osiagają już wysokie wyniki produkcyjne. Feliks Szafranski jest racjonalizatorem, który zastosował szybzy obieg czoienek, tak, że dziewczęta zamiast dotychczasowych sześciu, produkują przy krosnach osiem i więcej metrów materiału dziennie.

Piękne i barwne szaliki wychodzące ze zręcznych rąk wolsztyńskich dziewcząt, cieszyły się dużym powodzeniem wśród kupujących. Agnieszka Ciesielska z Widzimia Nowego potrafi wyrobić 200% normy tkając dziennie 48 szali, lub 8 metrów materiału ubraniowego. Tyleż metrów tka również Waleria Kaczmarek z Grodziska. Szeroko zakrojone współzawodnictwo pracy pozwala np. Jadwidze Woźniak z Wroniaw osiągnąć 185 proc. produkcji.

Również w chałupnictwie osiąga spółdzielnia piękne rezultaty. W dziale wyrobu ozdobnych firanek najlepsza jest Lucja Lisiewicz z Widzimia Nowego. Rekord spółdzielni w dziale konfekcyjnym pobiła Anna Skrzypczak z Wolsztyna, która osiągnęła 230 proc. normy w szyciu konfekcji damskiej. Od 150

do 200 proc. osiagają niej Janina Wieczorkowa z Widzimia, Irena Krawczak z Kopanicy.

Plan produkcyjny wykła spółdzielnia w ubieg roku w 102 proc. Sklep sp dający pomyslowe wyr osiagnal w marcu 119 p planowanego obrotu. Sku je sie w nim rowniez we przedzona przedz lnan pakulana.

Wszystkie pracownice sp dzielni sa czonkiniami I Kobiet i Towarzystwa Pr jazi ni Polsko - Radziecki W Czynie Bierutowym zorg nizowaly one wlasna bibli teke i oszczedzily w produ cji 8 tysiecy zlotych.

Henryk Kozłowski

## 12 KRONIKA 13 KWIECIEŃ 14

**SOBOTA** Słońce w.: 5.03 zach.: 18.45  
Wiktora, Juliusza Księżyc w.: 22.13 zach.: 5.13

**NIEDZIELA** Słońce w.: 5.01 zach.: 18.47  
Wielkanoc Księżyc w.: 23.36 zach.: 5.37

**PONIEDZIAŁEK** Słońce w.: 4.58 zach.: 18.48  
Wielkanoc Księżyc w.: — zach.: 6.15

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-10127

### Pracownicy poszukiwani

Brukarzy i ramarzy oraz technika drogowego i dwóch podmiistrzów drogowych przyjmujemy. Płaca według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w Poznaniu — ul. Paderewskiego 7, I piętro. K828

Wykwalifikowanych krawców, krawcowe oraz dwóch krojczych na warunkach Umowy Zbiorowej zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Ruśnierskie Zakład 62 w Zielonej Górze, przy ul. Mickiewicza nr 15. Zgłoszenia przyjmuje Kierownik Zakładu. K847

### Teatry

**OPERA** — sobota g. 19 „Madame Butterfly”, niedz., g. 18.30 „Śnieżynka”, poniedz. g. 19 — „Cyrułik Sewilski”, wtorek i środa — nieczynna, czwartek g. 19 „Carmen”, piątek g. 19 „Don Pasquale”, sobota g. 18.30 — „Bunt żaków”, niedz. g. 19 „Borys Godunow”

**POLSKI** — sobota i niedziela, g. 18.30, poniedz. 18.30, codziennie z wyjątkiem piątku g. 18.30 „Balladyna”

**NOWY** — codziennie z wyjątkiem wtorku, g. 19 „Ruchome piaski”

**KOMEDIA MUZYCZNA** sobota, g. 19 — „Dwa tygodnie w raju”, niedziela, g. 15.30 — „Wodewil Warszawski”, g. 19 „Dwa tygodnie w raju”, poniedz. 15.30 i 19 „Dwa tygodnie w raju”, wtorek, 15.30 i 19 „Dwa tygodnie w raju”, środa, czwartek i piątek, g. 19 „Wodewil Warszawski”, sobota, g. 19 „Dwa tygodnie w raju”, niedziela, g. 15.30 „Wodewil Warszawski”, g. 19 „Dwa tygodnie w raju”

**MŁODEGO WIDZA** — sobota, g. 14, niedz., g. 16, poniedz., g. 15 i 18 „Czarodziejski kalosz”, wtorek, środa, czwartek, sobota i niedz., g. 17 „Osiem lalek i jeden lis”

**PANSTWOWY TEATR W GNIEZNI**: sobota — nieczynny, niedz. Czerniejewo — „Próba sił”, Gniezno — „Szczęście Franja”, — poniedz. Gniezno — „Próba sił”, Rogowo — „Szczęście Franja”

**SOBOTA 12 bm.**

**Kina**

**APOLLO** — g. 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)

**BAŁTYK** — g. 13.30 — „Góra dziewczęta” (od lat 8), g. 15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7)

**MUZA** — g. 16, 18 i 20 „Wagary”

**RIALTO** — g. 16, 18 i 20 „Pustelnia Parmeńska” cz. II (od lat 18)

**WARTA** — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe — g. 14 i 16 — „Świat się śmieje” (od lat 18)

**METALOWIEC** — g. 17 i 19.30 „Pierwsze dni” (od lat 10)

**Radio**

**Program II**

**Fala Poznania 249 m**

**Wiadomości:**

6, 7, 8, 17, 21, 23.50

**Koncerty:**

6.05 — na dzień dobry, 7.05 — rozrywkowy, 8.50 — dla wszystkich, 10.20, 11 — rozrywkowy, 12.35 — „Wiosna” w twórczości kompozytorów, 13.45 — ucmy się śpiewać, 13.55 (P) — rozrywkowy, 15.50, 16.30 (P) i 17.20 muzyka taneczna, 18 Moniuszko: „Flis”, 20 ku czci Leonarda da Vinci, 21.30 — muzyka taneczna

**Audycje inne:**

8.20 — naród Pierwszemu Obywatelowi, 10 — przegląd prasy, 10.30 „Ballady” Mieczkiewicza, 11.52 (P) — Sport: 21.26

**SOBOTA 12 bm.**

**Kina**

**APOLLO** — g. 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)

**BAŁTYK** — g. 13.30 — „Góra dziewczęta” (od lat 8), g. 15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7)

**MUZA** — g. 16, 18 i 20 „Wagary”

**RIALTO** — g. 16, 18 i 20 „Pustelnia Parmeńska” cz. II (od lat 18)

**WARTA** — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe — g. 14 i 16 — „Świat się śmieje” (od lat 18)

**METALOWIEC** — g. 17 i 19.30 „Pierwsze dni” (od lat 10)

### CO — GDZIE — KIEDY

**PIAST** — g. 17 i 19 „Wesoły jarmark”

**KINO W PUSZCZYKOWIE** — g. 19 „Cienie na torach”

**FOTOPLASTIKON** ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10-22 „Indie”

**Niedziela 13 bm.**

**Kina**

**APOLLO** — por. g. 11 „Spotkanie nad Łabą” (od lat 12), g. 14, 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)

**BAŁTYK** — por. g. 11 „Podrutek” (od lat 8), g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7)

**MUZA** — por. g. 11 — „Dziewczyna ze Słowacji” (od lat 10), g. 14, 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 12)

**RIALTO** — por. g. 10 — „Nowy dom” (od lat 12), g. 12, 13.15 i 14.30 „Wesoła brygada”, g. 16, 18 i 20 „Radosne spotkanie”

**WARTA** — aktualności g. 10 i 11, młodzieżowe g. 14 i 16 „Świat się śmieje”, g. 18 i 20 „Rzym — miasto otwarte” (od lat 18)

**PIAST** — g. 15, 17 i 19 „Wesoły jarmark”

**METALOWIEC** — g. 17 i 19.30 „Pierwsze dni” (od lat 10)

**KINO W PUSZCZYKOWIE** — g. 16 i 18.30 „Cienie na torach”, g. 20 „Czarcie źle”

**FOTOPLASTIKON** ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10-22 „Indie”

**Radio**

**Program II**

**Fala Poznania 249 m**

**Wiadomości:**

6, 7, 8, 17, 21, 23.50

**Koncerty:**

6.05 — na dzień dobry, 7.05 — rozrywkowy, 8.50 — dla wszystkich, 10.20, 11 — rozrywkowy, 12.35 — „Wiosna” w twórczości kompozytorów, 13.45 — ucmy się śpiewać, 13.55 (P) — rozrywkowy, 15.50, 16.30 (P) i 17.20 muzyka taneczna, 18 Moniuszko: „Flis”, 20 ku czci Leonarda da Vinci, 21.30 — muzyka taneczna

**Audycje inne:**

8.20 — naród Pierwszemu Obywatelowi, 10 — przegląd prasy, 10.30 „Ballady” Mieczkiewicza, 11.52 (P) — Sport: 21.26

**SOBOTA 12 bm.**

**Kina**

**APOLLO** — g. 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)

**BAŁTYK** — g. 13.30 — „Góra dziewczęta” (od lat 8), g. 15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7)

**MUZA** — g. 16, 18 i 20 „Wagary”

**RIALTO** — g. 16, 18 i 20 „Pustelnia Parmeńska” cz. II (od lat 18)

**WARTA** — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe — g. 14 i 16 — „Świat się śmieje” (od lat 18)

**METALOWIEC** — g. 17 i 19.30 „Pierwsze dni” (od lat 10)

**Radio**

**Program II**

**Fala Poznania 249 m**

**Wiadomości:**

6, 7, 8, 21, 23.50

**Koncerty:**

6.05 — na dzień dobry, 7.25 — tańce ludowe, 8.35 — przekładaniec muzyczny, 9.50 świąteczny, 11.20 — na muzycznej fali, 11.52 (P) — 12.04 — poranek symfoniczny, 13.40 — orkiestry mandolinistów, 14.50 — ucmy się śpiewać, 15 (P) — rozrywkowy, 17.20 — melodie taneczne, 18, 20 — z okazji święta narodowego Hiszpanii Repub. 21.35 — orkiestry tanecznej Sport: 21.26

### CO — GDZIE — KIEDY

**PIAST** — g. 17 i 19 „Wesoły jarmark”

**KINO W PUSZCZYKOWIE** — g. 19 „Cienie na torach”

**FOTOPLASTIKON** ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10-22 „Indie”

**Niedziela 13 bm.**

**Kina**

**APOLLO** — por. g. 11 „Spotkanie nad Łabą” (od lat 12), g. 14, 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)

**BAŁTYK** — por. g. 11 „Podrutek” (od lat 8), g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7)

**MUZA** — por. g. 10 i 12 „Dziewczyna ze Słowacji” (od lat 10), g. 14, 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (od lat 12)

**RIALTO** — por. g. 10 — „Nowy dom” (od lat 12), g. 12, 13.15 i 14.30 „Wesoła brygada”, g. 16, 18 i 20 „Radosne spotkanie”

**WARTA** — aktualności g. 10 i 11, młodzieżowe g. 14 i 16 „Świat się śmieje”, g. 18 i 20 „Rzym — miasto otwarte” (od lat 18)

**PIAST** — g. 15, 17 i 19 „Wesoły jarmark”

**METALOWIEC** — g. 17 i 19.30 „Pierwsze dni” (od lat 10)

**KINO W PUSZCZYKOWIE** — g. 16 i 18.30 „Cienie na torach”, g. 20 „Czarcie źle”

**FOTOPLASTIKON** ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10-22 „Indie”

**Radio**

**Program II**

**Fala Poznania 249 m**

**Wiadomości:**

6, 7, 8, 21, 23.50

**Koncerty:**

6.05 — na dzień dobry, 7.25 — tańce ludowe, 8.35 — przekładaniec muzyczny, 9.50 świąteczny, 11.20 — na muzycznej fali, 11.52 (P) — 12.04 — poranek symfoniczny, 13.40 — orkiestry mandolinistów, 14.50 — ucmy się śpiewać, 15 (P) — rozrywkowy, 17.20 — melodie taneczne, 18, 20 — z okazji święta narodowego Hiszpanii Repub. 21.35 — orkiestry tanecznej Sport: 21.26

**SOBOTA 12 bm.**

**Kina**

**APOLLO** — g. 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)

**BAŁTYK** — g. 13.30 — „Góra dziewczęta” (od lat 8), g. 15.30, 18 i 20.30 „Młodość Chopina” (od lat 7)

**MUZA** — g. 16, 18 i 20 „Wagary”

**RIALTO** — g. 16, 18 i 20 „Pustelnia Parmeńska” cz. II (od lat 18)

**WARTA** — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe — g. 14 i 16 — „Świat się śmieje” (od lat 18)

**METALOWIEC** — g. 17 i 19.30 „Pierwsze dni” (od lat 10)

**Radio**

**Program II**

**Fala Poznania 249 m**

**Wiadomości:**

6, 7, 8, 21, 23.50

**Koncerty:**

6.05 — na dzień dobry, 7.25 — tańce ludowe, 8.35 — przekładaniec muzyczny, 9.50 świąteczny, 11.20 — na muzycznej fali, 11.52 (P) — 12.04 — poranek symfoniczny, 13.40 — orkiestry mandolinistów, 14.50 — ucmy się śpiewać, 15 (P) — rozrywkowy, 17.20 — melodie taneczne, 18, 20 — z okazji święta narodowego Hiszpanii Repub. 21.35 — orkiestry tanecznej Sport: 21.26

**SOBOTA 12 bm.**

**Kina**

**APOLLO** — g. 16, 18 i 20 „Człowiek bez jutra” (od lat 14)

### Lekarskie

Specjalista chorób p'nych dr Bałkoż, przyjmuje, Poznań, ul. Roosevelta 9, od 15-17 (dzwonić 2 razy).

5186g

### Wolne posady

Osoba do malowania szali oraz krawcowa poza dom potrzebni. Oferty Głos Wlkp. dia 5215g.

5207g

Wychowawczyni do ośmioletniej dziewczynki potrzebna. — Poznań, Żeromskiego 2, m. 4, od 16-18. 5207g

Solidna pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Młyńska 12, m. 7a, tel. 96-19. 5199g

Ekspedientka do piekarni na Dolny Ślask potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Jeżycka 46a, m. 12, we wtorek od 9.30-11. 5220g

### Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgo. wości Łódź skrytka 163. K758

4889g

Tańców ludowych, nowoczesnych wyczuł Szczurkówna — Szczurek Poznań, Marcinkow. skiego 2a 4889g

### Sprzedaż

Kuchnie — komplety, sypialnie, stylowa korzystnie sprzedawane. Poznań, Koźła 6. 5125g

Platforma gumowa, 3-tonowa, na dwudziestka, sprzedam. Poznań, Brzozowa 23. 5156g

Motor D. K. W. 600, kompletny, sprzedam, Poznań, telefon 523 65. 5164g

220 ogrózków cieplarnianych, gotowych do wysadzenia, sprzedam Roszcza Poznań, Kórnicka 86. 5168g

Wiosna - 1938

# Wiosna

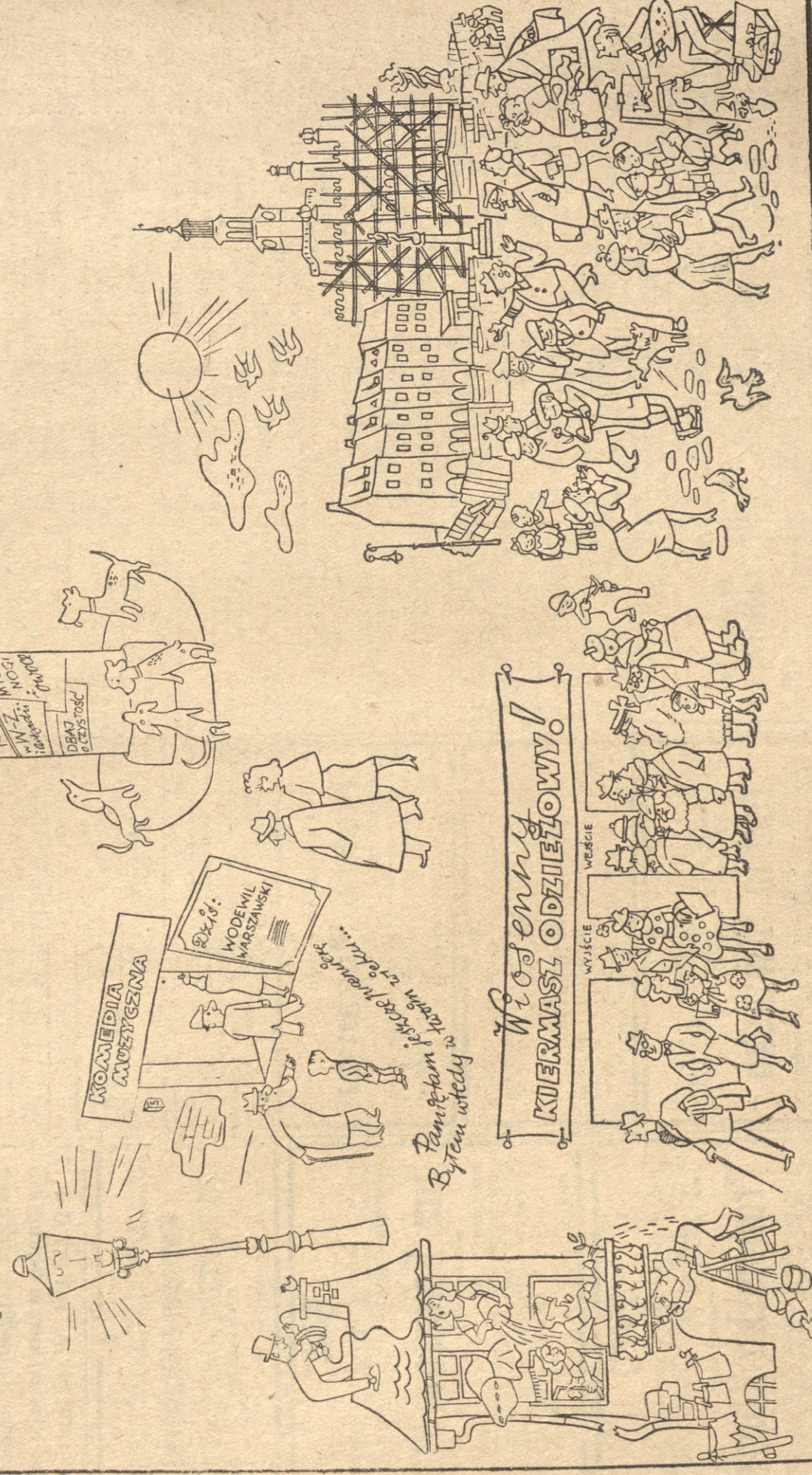
Wiosna Baci Alesz



Bar nie wie? To generałowa  
proba przekształcenia  
nowego Pedetu



Obywatelu, proszę porzucić się do  
...  
mam jeszcze 6 słów...



KOMEDIA  
MUZYCZNA

WODEWIL  
WARSZAWSKI

Pamiętam  
Byłem wtedy

Wiosna  
KIERMASZ ODZIEŻOWY!

